Nr. 16. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Piątek, 20 Stycznia 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.693.
Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA: miesięcznie
we Lwowie bez dostawy . . . . . . 460.— Mk
we Lwowie z dostawą . . . . . . 500.— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce . . . . . . [illegible]00 — Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach . . . . . . [illegible]— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Zachód w obronie intelektu słowiańskiego.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej").

Paryż, z początkiem stycznia.

W najpoczytniejszych dziennikach wielkich metropolji Europy czyta się w ostatnich czasach alarmujące artykuły o niebezpieczeństwie, zagrażającem kulturze. Zwłaszcza gazety szwajcarskie — wspomnieć wystarczy tylko o wpływowym bardzo organie „Journal de Geneve" — wskazują na nieuchronny spadek jednej kultury, a to kultury słowiańskiej, będącej zwierciadłem intelektualnego życia poważnej części Europy. Cywilizacja słowiańska, z powodu długoletniej wojny, znalazła się nagle na równi pochyłej z matematyczną niemal pewnością stoczy się ku „przepaści dekadencji", skoro zawczasu intelektualne koła romańskie i anglosaskie nie przyjdą jej z pomocą.

Artykuły owe wyłuszczają, że kultura nie jest pojęciem abstrakcyjnem, jeno zwartą konkretnością, drzemiącą w pewnej warstwie ludzkości, do umysłowej pracy zdolnej. Regeneracja narodów polega właśnie na podtrzymaniu i ciągłem odnowieniu kultury, wszczepionej drogą duchowego karmu, jakim jest intelekt człowieczy. Winno się więc pod groźbą utraty bytu, starsze kadry w szeregu ewolucji dziejowej, zastąpić młodszemi i w każdej chwili przeprowadzić konieczny proces odrodzenia, zapełniając powstające luki, spowodowane ciągłością wieków, siłami generacji młodszej.

W obecnej chwili atoli, wielkie połacie Europy środkowej i wschodniej, zniszczone pożogą wojny, nie mają dosyć ludzi młodych, których przeznaczenie powołać ich miało do spełnienia wielkiej misji kulturalnej. Boć młodzież ta, jutrzejszy materjał obrończy dla umysłowego życia — została zdziesiątkowana bądź to wojną, bądź też nędzą, bezprzykładną wzrost w historji całej ludzkości.

Przychodząc do przekonania, że upadek kultury słowiańskiej — najstarszej może na kontynencie — sprowadzić może podobne rozkładcze symptomaty w cywilizacji Zachodu — utworzyły przeto związki mające na celu zorganizować planowo wszelkie do dyspozycji im stojące środki. Dokumentem znamiennym stowarzyszenia „Tymczasowej pomocy europejskich wszechnic" jest — obok wielu innych wyczerpujących publikacyj w tej materji olbrzymie dzieło statystyczne wydane w Genewie pod t.: „Report of Europeu Relief", którego dokładne cyfry, wykazują dosadnie o nędzy życiowej, więcej jak 90.000 studentów o narodowości: polskiej, czeskiej, serbskiej, bułgarskiej austrjackiej, armeńskiej, węgierskiej i rosyjskiej, pozbawionych zazwyczaj dachu i odzieży. Cała ta rzesza słuchaczy wszechnic, źle odżywiana, często bez obuwia i najkonieczniejszych nawet części ubrania — cała ta armia umysłowych nędzarzy, noclegu szukających pod filarami mostów lub w rusztowaniach domostw, cały ten kwiat młodzieży, wiedzy łaknącej, z powodu braku najpotrzebniejszych środków do życia — ginie marnie, zabijając w sobie ideologję wszelką i intelekt. A przecież młodzież ucząca się — to podwalina każdego narodu! I dziwić należy się także, że niejeden z nich, pomimo takiego trybu życia, znajduje jeszcze tyle energji i siły woli, by studja kończyć i stać się pożytecznym członkiem świata.

W tym „raporcie" czytamy dalej o wypadkach „specjalnych", że tyle a tyle słuchaczy przeszło ostatnią zimę bez „dessous", żywili się jeno czarną kawą i spleśniałym chlebem, albo o tych, którzy przy świetle ulicznej latarni przygotowywali się do egzaminów. Kronika to smutna nie przemilcza i wypadków „tragicznych", zanotowując skrzętnie o zamarzłych studentach na poddaszu bez okna, albo o pewnej słuchaczce węgierskiej, zmarłej na tyfus głodowy.

W dziele, wydanem przez sekretarjat „Międzynarodowej Pomocy dla studentów chrześcijańskich", figuruje liczba 1200 zdemobilizowanych studentów, przybyłych z frontu do przełudniowej Warszawy, odzianych w rozszarpanych i krwią splamionych mund[illegible] wojskowych, a literalnie „pozbawionych kosz[illegible]", noc spędzających na lodowych ławach Alei lub na podłodze poczekalni dworców... Amor [illegible]culu, podał obraz nędzy, uczącej się młodzie[illegible] politechnicznej, a zwłaszcza na Wszechnic[illegible] lwowskiej, krakowskiej i poznańskiej, której [illegible] niczem nie ustępuje opisom grozy i tragedji warszawskich współbraci!

W sposób schematyczny wykazano następnie, że prawie 30.000 medyków rosyjskich zmarło od roku 1914, że w proporcji do całej ludności czecho-słowackiego państwa 35% młodzieży akademickiej wymiera na tuberkolozę, a w Austrji połowa prawie ginie z głodu i zimna. Nie dość na tem: cała kulutra środkowej i wschodniej Europy, zagrożoną jest ruiną intelektualną. Wymarcie owej młodzieży jest równoznaczne z upadkiem cywilizacji i dotychczasowych jej płodów!

By więc zatrzymać spadkową linję tej wymierającej kultury wszechsłowiańskiej, utworzyła się w Genewie „Federacja międzynarodowa studentów chrześcijańskich", której dziełem ma być „Tymczasowa Pomoc europejskich wszechnic". Komitet lokalny, zawiązany przez grono wybrane: Henry d' Espine, J. Revilliod, M. Gampert i M. Eric Martin, wziął na siebie misję niesienia pomocy studentom biednym i głodnym. Federacja ta, ciesząca się olbrzymią sympatją i pracująca z aktywnym rozmachem, obejmuje intelektualistów z 32 nacyj z czterech części świata, członkami jest jej 20 narodów, którym powierzono pieczę nad 11 krajami o „walucie nizkiej" i o 120 uniwersytetach. Podczas pierwszego roku trwania tej humanitarnej instytucji przeszło 65.000 akademików żyło z regularnej dotacji, wynoszącej około 2,000.000 franków szwajcarskich.

Po raz pierwszy federacja ta zwraca się do miłosiernych serc szerszej publiczności helweckiej, wykazując w odezwie, że przy chwilowym kursie, 5 franków jej monety, wystarczyć może na bardzo skromną, ale pewną za to alimentację polskiego lub wiedeńskiego akademika. A datek ten na pozór tak marny i mało znaczący, podniesie tylko moralny poziom walczącej młodzieży i przyczyni się nadto do uratowania ginącej kultury. Dotychczas bowiem, uniwersytety same pokrywały budżet pomocy. Lecz koło nędzarzy-studentów jest coraz to większe, życie ciągle droższe, a zamożniejszych „étudiants" świeci już pustkami.

„...Nie mówimy tym razem — głosi proklamacja federacji do szwajcarskiego narodu — o zaniku intelektualnego życia wielkich połaci Europy, z powodu biedy ogólnej, ani o suchocie, zatruwającej płuca naszych nędznych współbraci, ni też o bezdomnych i odartych adeptach literatury i sztuki, ani nawet o armji młodych ludzi pozbawionych duchowego karmu. Pytamy się jeno, czy Zachód, będący zawsze wielbicielem literatury rosyjskiej, która na świat wydała Puszkina i Tolstoja, czy muzyki czeskiej ze Smetaną na czele, czy filozoficznej poezji Krasińskiego i Mickiewicza, czy też uczoność profesorów wiedeńskich — czy Zachód ten może być milczącym świadkiem upadku elity intelektualnej, źródła tylu bogactw duchowych? Nie chcemy teraz wypełnić elementarnego aktu humanitarnego, ratując życie setkom tysięcy — ale winniśmy stanąć w obronie zagrożonej cywilizacji całego świata!..."[a])

„La culture en péril!"

I słusznie! Kultura słowiańska jest siostrzycą kultury Zachodu. Intelektualizm wszystkich narodów winien być solidarnym i wzajem się uzupełniać. Bo praca umysłowa jest dyrektywą dla rękodzieła, bez niej nie ma trwałego bytu ni szczęścia.

Inż. dr. Eugenjusz Meller.

[a]) Odezwa wymienia adresy, które podaje dla orjentacji naszej młodzieży: Comité local de „l' Entr' aide uniersitaire à Genève (Suisse), którego członkami są: Mr. Henri d' Espine Foyer des etudiants 16. Boulevard des Philosophes, albo Mlle J. Revilliod, 6 avenue Calas Champel — wszystko w Genewie.

Po wyborach Wileńskich.

Ostateczne wyniki.

Nareszcie zostały zestawione ostatecznie wyniki wyborów do Sejmu wileńskiego. Przedstawiają się one bardzo ciekawie. Według ugrupowań politycznych, przypuszczalny skład grup partyjnych jest następujący: Centralny komitet wyborczy 45 mandatów. Rady ludowe 34 mandaty, P. S. L. 12 mandatów, „Odrodzenie" 7 mandatów, grupa demokratyczna 6 mandatów, socjaliści 2 mandaty. — Ma się rozumieć, w ostatniej chwili mogą zajść jeszcze pewne niespodzianki i przesunięcia w poszczególnych partjach, gdyż nie wszyscy, którzy kandydowali na dany program, pozostaną w tych ugrupowaniach, jakie ich przeprowadziły. Nie zupełnie wyjaśnione jest także stanowisko posłów, wybranych w Brasławiu i Wasiliszkach, którzy kandydowali na listy zblokowane.

Według wieku, najstarszym będzie ks. Arcybiskup Hryniewicki, któremu zapewne przypadnie rola otwarcia pierwszego posiedzenia Sejmu. —

Najmłodszym będzie student, wybrany z listy „Odrodzenia“, oraz uczeń szkół średnich, rolnik, wybrany z pow. brasławskiego.

Według zawodów, skład Sejmu przedstawia się następująco: duchownych 8, rolników 47, dziennikarzy i literatów 9, kupiec 1, nauczycieli 5, wojskowy 1, felczer 1, aptekarz 1, urzędnik prywatny 1, lekarzy 2, adwokatów 6, urzędników municypalnych 2, przemysłowców 1, kolejarzy 3, techników-inżynierów 2, urzędników państwowych 3, budowniczy 1, sędzia 1, urzędników samorządowych 2, rzemieślnik 1, geometra 1, kobieta urzędniczka 1, student 1, bez zawodu 1.

Wobec tego prawie połowę Sejmu stanowią rolnicy, w tem z wyjątkiem kilku sami chłopi, — zaś reszta reprezentuje wszelkie zawody i stany. Śmiało stwierdzić można, że w Sejmie wileńskim uzyskały przedstawicielstwo wszystkie warstwy.

Oficjalne zaproszenie Polski do Genui.

Warszawa. (PAT.) Włoski minister pełnomocny przy rządzie Rzpltej Polskiej p. Tomasini przesłał na ręce ministra spraw zagranicznych następujące pismo: Panie Ministrze! Rząd mój polecił mi złożyć Waszej Ekscelencji następujące oświadczenie: Na skutek rozprawy Rady Najwyższej mocarstw sprzymierzonych, mam zaszczyt przesłać Panu kopję rezolucji przyjętej dnia 6. stycznia 1922 przez rządy sprzymierzone, zebrane na konferencji w Cannes. Stosownie do tego postanowienia mam zaszczyt zaprosić Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do wzięcia udziału w konferencji ekonomicznej i finansowej, która będzie otwarta w Genui dnia 8. marca br. Proszę Pana o podanie do mojej wiadomości nazwisk delegatów polskich, oraz ich personalu. Proszę przyjąć i t. d.

W obronie repatrjantów.

Warszawa. (PAT.) Kancelarja nadzwyczajnego komisarza dla spraw repatrjacji nadsyła następujący komunikat: Stwierdzonem zostało, iż repatrjanci przybywają do Polski w stanie wycieńczenia i zarazy nie tylko z tego powodu, iż w Rosji panuje głód, przed którym uciekają do Polski, ale i dlatego, że podróże w Rosji trwają całymi tygodniami, a niekiedy i miesiącami, podczas których rząd sowietów nie daje prawie żadnej pomocy żywnościowej i podróże te odbywają się w wagonach tak zawszonych, iż nawet zdrowi repatrjanci ulegają zarażeniu i często umierają w pociągach przed przybyciem do Polski. Wobec tak wielkiego ryzyka dla zdrowia i życia, z jakiem jest połączone wydobycie się repatrjantów z Rosji i dostanie się ich do granic Polski, gdzie dopiero może być okazywana jakakolwiek pomoc, zwrócił się nadzwyczajny komisarz do spraw repatrjacji do ministerstwa spraw zagranicznych, aby przy pomocy wszystkich swoich placówek w Rosji uświadomiło repatrjantów, jakie niebezpieczeństwo groziło im przy powrocie do kraju i grozić będzie dopóty, dopóki rząd rosyjski nie usunie wszystkich dzisiejszych swoich zaniedbań. Jednocześnie polecił komisarz nadzwyczajny zebranie danych jak najbardziej szczegółowych o tych zaniedbaniach sowieckich, ażeby rząd polski mógł skuteczniej niż dotychczas wpływać na rząd sowiecki w kierunku chociażby częściowego ich usunięcia.

Z prac komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) **Komisja skarbowo-budżetowa.** Poseł Löwenstein przedłożył referat wstępny w sprawie wniosku p. Poniatowskiego i P. S. L. **o rewizję stawek podatku spadkowego** i zapowiedział, że w bieżącym tygodniu przedłoży projekt noweli, mocą której stawki podatku spadkowego będą przystosowane do zmieniającej się wartości waluty.

Komisja rolna uchwaliła wnieść do Sejmu projekt ustawy o izbach rolniczych, opracowany przez Sekcję rolną łódzkiej Rady wojewódzkiej. W sprawie drobnych dzierżawców na kresach wschodnich wyłoniona została komisja z pp. Poniatowskim, Kruczyńskim i Malinowskim dla zbadania szczegółów tej sprawy i złożenia sprawozdania za 2 tygodnie.

Komisja prawnicza omawiała sprawę zmiany ustawy o ochronie lokatorów. W głosowaniu upadł wniosek o uchylenie art. 5. ustawy i dołączenie świadczeń do komornego. Zasada poprzedniej ustawy została zatem nienaruszona. Dalej postanowiła komisja uzupełnić ust. 4. art. 44. ustawy emerytalnej w ten sposób, że upaństwowieni urzędnicy b. Wydziału krajowego we Lwowie będą otrzymywali emeryturę na równi z urzędnikami b. państw zaborczych, t. zn. po 35, a nie po 40 latach, jak to było dotychczas.

Komisja administracyjna rozpoczęła dyskusję nad projektem ustawy o stanowisku pisarzy gminnych.

Komisja spraw zagranicznych postanowiła ratyfikować umowę tranzytową z Niemcami. Następnie przedstawił minister spraw zagranicznych obecną sytuację międzynarodową w związku z zaproszeniem rządu polskiego na konferencję w Genui. Nad oświadczeniem ministra wywiązała się dyskusja, której dalszy ciąg odroczono do jutra.

Komisja zdrowia publicznego omawiała ustawę o walce z chorobami wenerycznemi Wybrano podkomisję złożoną z pp. Rottenmunda, Kunickiego, Cieśli i dra Meisnera jako referenta, oraz prof. dra Żurawskiego i Wernica. Podkomisja ma rozpatrzeć projekt ustawy i przyjść na posiedzenie komisji z gotowymi wnioskami.

Przed konferencją w Genui.

Wszystkie narody wezmą udział. — Sowiety ręka w rękę z Niemcami. — Warunki Ameryki. — Termin 6 marca.

Londyn. (PAT.) Wolff Dzienniki donoszą, że w konferencji w Genui wezmą udział wszystkie narody. Lloyd George weźmie również udział w konferencji. Ogólna liczba uczestników wyniesie około 1.000 osób. Jak słychać przeważająca większość zaproszonych krajów zgłosiła swój udział. Nie jest jeszcze zdecydowane, czy dominia brytyjskie będą reprezentowane na konferencji.

Moskwa. (PAT.) Potwierdza się wiadomość, że Lenin nie pojedzie do Genui. Natomiast mają pojechać Joffe i Rakowski. Komisja, której powierzono opracowanie programu prac tej delegacji jest zdania, że wytyczne postanowienia tejże delegacji na konferencję winny być skoordynowane z wytycznemi delegacji niemieckiej, aby w ten sposób stworzyć przeciwwagę w stosunku do en-

DR. A. J. DZIĘDZIELEWICZ.

Sztuka milczenia w dziennikarstwie.*)

Dziennikarstwo i — milczenie, czy to nie contraditio in adiecto, sprzeczność w samem założeniu dwu zupełnie wykluczających się pojęć? Dziennikarstwo jest przecież na to i tylko na to, żeby mówiło; żeby mówiło tam właśnie i wtedy, gdzie i kiedy innym mówić nie wolno. Wolność jego głosu, t. zn. „wolność prasy“, to przecież jego najdroższy klejnot i magna charta jego istnienia.

A jednak mimo to, a raczej, jak zobaczymy, właśnie dlatego ma ono z milczeniem jak najściślejszy stosunek i to stosunek podwójny: prawy i nieprawy; tak samo, jak go ma z wolnością mówienia... Nie dosyć na tem. Ono ma nawet — o ile oczywiście chce być dziennikarstwem w dobrem i wyższem znaczeniu — obowiązek milczenia w pewnych wypadkach, tak samo, jak obowiązek mówienia. Może obowiązek ten jest nawet szerszy i niekiedy o wiele trudniejszy i może dlatego zasługuje na to, żeby go nazwać sztuką milczenia. Może też w państwie tak młodem jeszcze, jak nasze po swojem odrodzeniu, sztuka ta urasta do szczególniejszego znaczenia nie tylko dla jego życia zewnętrznego, ale i wewnętrznego?...

*) Fragment ten z większej pracy autora pt. „Język jako szkodnik“, zamieszczamy dla jego obecnej aktualności. — (Przyp. Red.).

Kilka wstępnych pojęć, ustalonych bodaj w krótkiej aforystycznej formie, ułatwi nam dojście do jasnego poglądu w tej sprawie.

Przedewszystkiem więc: wolność prasy nie może być jednoznaczną z bezgraniczną dowolnością mówienia zawsze i o wszystkiem, czego nie skonfiskuje — prokurator. Gdyby tak być miało, gdyby kodeks karny i prokuratura miały być jedynymi hamulcami i granicami „wolności prasy“, to taka kryminalistyczna wolność nie tylko niebyłaby zaszczytną dla prasy, ale zamykałaby przed nią raz na zawsze nadzieję dojścia w przyszłości do tak upragnionej przez nią pełnej wolności tj. do zniesienia t. z. cenzury dziennikarskiej.

Na taką pełną wolność słowa, zrównaną z parlamentarną wolnością słowa poselskiego, musi dziennikarstwo, nie tylko nasze, ale i powszechne, zapracować dopiero i zasłużyć tem, co prawda prawie że beznadziejnie dalekiem jeszcze uobywatelnieniem i uszlachetnieniem, żeby posiadało pełne zaufanie, że cenzurę prokuratorską potrafi lepiej sprawować samo nad sobą... Do tej niemal utopijnej przyszłości sięgnął już przecież — o ile pamiętam — jeden z naszych ministrów w wywiadzie, udzielonym lwowskiemu dziennikarstwu.

Powtóre. Dziennikarstwo jest bezsprzecznie jedną z potęg dzisiejszego życia międzynarodowego, państwowego i społecznego. Ale to nie znaczy, że jest to potęga zawsze dobra i zawsze dodatnia. Owszem znaczy to tylko, że jest potęgą, która może być dobrą i dodatnią i może też być złą, ujemną i szkodliwą. Naogół biorąc, jest dziś bardziej tą ostatnią, a zwłaszcza od czasu wielkiej wojny, która wedle słusznego twierdzenia Brianda trwa jeszcze mimo wersalskiego pokoju po dziś dzień.

Nakoniec: po trzecie, a zarazem najważniejsze: słowo, a zwłaszcza słowo (mówione, czy pisane) publiczne, jest już czynem... Tylko myśli są bezwzględnie wolne (nur die Gedanken sind zollfrei). Z chwilą, gdy wyrażają się w słowie mogą już dotykać praw cudzych; ranić uczucia; budować, lub burzyć; słowem, pomagać, lub szkodzić. Dlatego ze słowami musi się „liczyć“ nawet jednostka w życiu prywatnem, a cóż dopiero prasa, której słowo jest publicznem. I w tem tkwi sedno kwestji: obowiązku i sztuki milczenia w prasie.

Rządy państw, a zwłaszcza t. z. centralnych państw europejskich poznały się pierwsze już dawno nie tylko na wartości słowa, ale i na wartości milczenia prasy. Stąd powstała nie tylko prasa rządowa (organa rządowe i pół urzędowe), przeciw której, jako działającej z otwartą przyłbicą niby mieć nie można, ale powstała także „prasa gadzinowa“ i „fundusze gadzinowe“, płacące nie tylko za mówienie, ale i za milczenie (Schweiggelder). Po tej samej linji poszła też prasa różnaitych stronnictw politycznych i interesów, pozostająca na żołdzie swoich partji, grup, a nierzadko nawet ambitnych jednostek, mających przedewszystkiem swój własny interes na oku.

I tem się stało, że t. z. prasa wolna, w prawdziwem tego słowa znaczeniu, tj. zasługująca na to, żeby ją nazwać „mocarstwem“ od innych mocarstw i wpływów niezależnem, skurczyła się tak bardzo, że dziś już prawie jej niema... Co gorsza, tem się stało, że przeważna część prasy nie tylko urzędowej, zmuszoną była czasu wiel-

tenty, w szczególności zaś w stosunku do Francji.

Rzym. (AW.) Wedle „Exchange Telegr." rząd Stanów Zjednoczonych zakomunikował rządowi włoskiemu, że Ameryka weźmie udział w konferencji genueńskiej pod warunkiem, że na porządku dziennym konferencji nie będzie umieszczona sprawa umorzenia długów państw europejskich.

Rzym. (AW.) **Rząd turecki nie został zaproszony na konferencję w Genui.**

Warszawa. (AW.) Zaproszenie wręczone Rządowi polskiemu na konferencję do Genui ustala termin tej konferencji na 6. marca 1922 r.

Berlin. (AW.) Gabinet Rzeszy zawiadomił wczoraj rząd włoski za pośrednictwem włoskiego ambasadora w Rzymie że przyjmuje zaproszenie na konferencję w Genui. W kołach rządowych przypuszczają, że kanclerz Wirth obejmie przewodnictwo niemieckiej delegacji.

Genewa. Rząd szwajcarski otrzymał oficjalne zaproszenie do udziału w konferencji w Genui, oraz do wyznaczenia dwóch delegatów. — Rząd szwajcarski przyjął to zaproszenie. Pierwszym delegatem będzie prawdopodobnie członek Rady związkowej, szef departamentu ekonomicznego Schulthert.

Berlin. (AW.) Na konferencję w Genui wielkie mocarstwa będą reprezentowane przez 3—5 delegatów, mniejsze przez 2. Niemcy wyślą 5 delegatów, których dotąd jeszcze nie desygnowano.

Walka o słupy graniczne.

Gliwicki „Sztandar Polski" z d. 12 stycznia donosi:

Komisja graniczna zakończyła swe prace i wyznaczyła prowizoryczną granicę. Wobec tego, faktycznie Polska mogłaby już objąć w posiadanie przeznaczoną jej część Śląska, ale w myśl postanowień Rady Najwyższej, przejęcie terytorjum nastąpić może dopiero po zawarciu umów gospodarczych.

Sfery urzędowe Polskie mniemają że przejęcie Górnego Śląska może nastąpić pod koniec lutego lub z początkiem marca.

Wytknięcie granicy nie wszędzie wypadło po naszej myśli. Są działki, co do których możnaby było się spierać, czy odpowiadają duchowi Rady Najwyższej. Tak n. p. kopalnię Dellbrueck, integralnie związaną z trzema innemi w obrębie Wierzchowic, należącemi do Polski, przyznano Niemcom. Rząd Polski poczyni wszelkie usiłowania, żeby zmieniono granicę w tym odcinku. Natomiast Polsce przyznano Kuźnicę Rudzką.

---

kiej wojny albo milczeć tam, gdzie trzeba było krzyczeć w niebogłosy, albo zakłamywać się na śmierć. Nigdy też, od czasu zaistnienia prasy, nie było wstrętniejszego widowiska jej kłamliwości i zawisłości. Kłamano z nakazu, lub za pieniądze i tak samo z musu, lub za pieniądze — milczano. Nigdy prasa polityczna nie była tak jaskrawą ilustracją do słów Tailleyranda, że język nie na to jest, żeby myśl wyrażał, ale żeby ją ukrywał, jak ta prasa wojenna, zwłaszcza niemiecka. Doszło przecież do tego, że wiadomości polityczne i z pola bitw czytało się w rozumieniu odwrotnem, bo takie tylko było prawdziwem, a milczenie było często wiadomością najpewniejszą i najwymowniejszą o strasznej prawdzie, którą kazano zamilczeć.

W paroksyzmie tego „patrjotycznego" kłamstwa austrjacka urzędowa „Wiener Zeitung", ogłaszając w roku 1914 amnestję dla zbrodniarzy, skazanych na kary poniżej lat 5, jeżeli spełnią wiernie swój obowiązek służby wojskowej, nie zawahała się dodać od siebie jako motyw tej amnestji zapewnienia, że każdy, kto jako żołnierz pójdzie na tę wojnę „wróci z niej jako inny człowiek" (sic!). Miała to więc być nie mniej ni więcej, jeno wojna oczyszczająca moralnie nawet zbrodniarzy...

Czyż dziw, że po przejściu takiej szkoły kłamstwa na pobojowisku tej wojennej prasy leżą po dziś dzień trupy..., snują się gazy trujące i błąkają głodne szakale...

I w tem mocarstwie długo jeszcze będzie trzeba czekać i pracować nad odkażeniem i oczyszczeniem atmosfery.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiadomości polityczne.

— Jak donosi „Przegląd Wieczorny" wczorajsze nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów miało na celu rozważenie spraw związanych z uregulowaniem ruchu kolejowego, oraz szeregu innych spraw aktualnych.

— Komitet polityczny Rady Ministrów obradował we wtorek do późnej nocy. W obradach brał po raz pierwszy udział powołany przez Radę Ministrów do komitetu Minister. b. dzielnicy pruskiej p. Wybicki.

— Pisma warszawskie donoszą, że prezes polskiej delegacji repatrjacyjnej w Moskwie p. Edward Zaleski wniósł na ręce Ministra spraw zagranicznych prośbę o dymisję.

— Do Warszawy przybyły z Wilna reprezentacje tamtejszych ugrupowań poselskich. Posłowie wileńscy odbywają od paru dni rokowania z zaprzyjaźnionymi lub spokrewnionymi politycznie klubami Sejmu warszawskiego.

— Dyrektor lekarski Ligi Narodów dr. Reichman wyjechał z Warszawy do Genewy.

— Biuro prasowe Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: informacje, które się pojawiły w prasie dzisiejszej w związku z wyjazdem posła Maxy do Pragi są nieścisłe. Poseł Maxa wyjeżdża dopiero w najbliższych dniach do Pragi w celach służbowo-informacyjnych.

W sprawie Jaworzyny specjalnych narad polsko-czeskich w Warszawie nie było, jak również nie została dotychczas jeszcze wyznaczona specjalna komisja któraby się zajęła tą sprawą. — Wszystkie pertraktacje, dotyczące Jaworzyny prowadzone są w Pradze przez poselstwo polskie z rządem czesko-słowackim i przez to samo udział poselstwa czesko-słowackiego w Warszawie w tej sprawie ma dotychczas charakter ściśle informacyjny.

— Toż samo biuro komentuje, że nowo mianowany kierownik Wydziału dla spraw środkowo-europejskich tegoż Ministerstwa p. Aleksander Ładoś bawił w Pradze w celach informacyjnych dla porozumienia się z p. posłem Piltzem w sprawach bieżących.

— Na ostatniem posiedzeniu zjazdu partji centrowej w Berlinie uchwalono trzy rezolucje: 1) w sprawie Górnego Śląska, w której zjazd poddaje krytyce decyzję genewską uważając ją za krzywdzącą i niesprawiedliwą dla narodu niemieckiego; 2) druga rezolucja dotyczy kwestji zagłębia Saary; 3) trzecia rezolucja okupacji Nadrenji. W końcu zaznaczono, że zarówno partja centrowa, jak i cały naród niemiecki popiera politykę kanclerza i nadal wyraża swe zaufanie.

KRONIKA.

Kalendarz: Piątek, 20 stycznia. Rz.-kat.: Fabj. i Seb. — Gr.-kat.: Sob. ś. Joana. — Słowiański: Sebastjana.

— **Mgła gęsta** spadła w porannych godzinach na miasto — wilgotna mgła, występująca zazwyczaj wtedy, gdy zima już się przełamuje w sobie. Byłoby to zawcześnie. Może tylko nowy kaprys tej białej pani, która w r. b. stała się wprost nieobliczalną, tak co chwila zmienia humor. Czy zresztą — tylko ona jedna? La donna e mobile: to już należy do zasadniczych rysów niewieściej psychiki.

— **Obchód 59 rocznicy powstania styczniowego 1863/4.** W sobotę, o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej odczyt p. Józefa Białyni Chołodeckiego z obrazami świetlnymi. W niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele OO Jezuitów z kazaniem ks. Dzięddzielewicza. O godz. 10 rano na pl. Marjackim defilada wojskowa przed bohaterem ostatnich walk. O godz. 11 pod protektoratem gen. Jędrzejowskiego w sali ratuszowej akademja na którą złoży się hymn, odegrany przez orkiestrę wojskową, przemówienie prezesa dr. Aleksandra Domaszewicza, chór teatralny i przemówienie prof. Leona Syroczyńskiego.

— **Ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego** odbędą się staraniem Koła Asnyka T. S. L. następujące odczyty: 1. w sobotę 21 b. m. w sali ratuszowej J. Białyni Chołodeckiego „Lwów roku 1863/4 o godz. 6 wiecz. (z obrazami świetlnymi). 2. W sobotę 21 b. m. w szkole A. Mickiewicza, dyr. Jana Baygera p. t. „Walka o wolność w r. 1863" o godz. 6 wiecz. (z obrazami świetln.). 3. W niedzielę 22 stycznia, w szkole św. Marcina (męskiej) przy ul. św. Kingi, bocznej, dyr. Jana Baygera p. t. „O powstaniu styczniowym w r. 1863/4" o godz. 6 wieczorem (z obr. świetl.).

— **Obrót pieniężny zapomocą przekazów telegraficznych** został zaprowadzony od 16 stycznia b. r. Przekazy przyjmuje się w głównym urzędzie pocztowym w Warszawie.

— **Termin składania zeznań** o podatku dochodowym na r. 1922 upływa dla osób fizycznych 1 marca b. r., zaś dla osób prawnych 1 lipca b. r. Formularze wydają bezpłatnie właściwe władze podatkowe I. instancji. Można też składać zeznania listem poleconym pod adresem właściwej władzy podatkowej I. instancji, która też przyjmuje zeznania ustne.

— **Udogodnienie w spłacie daniny.** „Przegląd Wieczorny" podaje: W celu dostarczenia ziemianom kredytu dla spłaty daniny, otrzymać ma kilka poważniejszych zrzeszeń kredytowych dyskontowanie weksli opartych na ewikcji hipotecznej i po zażyrowaniu ich wpłacić do Krajowej Kasy Pożyczkowej na rachunek przypadającej od dostawców daniny. Weksle będą miały termin jednoroczny, a koszta protestu i prowizji nie będą wyższe nad 11 prc.

— **Do obywateli m. Lwowa** wydał wydział wykonawczy naczelnego Komitetu popierania Skarbu narodowego i narodowa organizacja kobiet odezwę, w której przypominając, że Lwów dał inicjatywę do zbiórki złota i srebra na podkład waluty, wzywa mieszkańców naszego miasta, by żywiołowo w tym miesiącu przeznaczonym na zbiórkę ofiar na rzecz Skarbu narodowego pospieszyli na ul. Ossolińskich l. 11, gdzie codziennie od poniedziałku począwszy od godz. 6—7 popoł. przyjmuje dary znana i zasłużona w tej akcji N. O. K., jako sekcja naczelnego Komitetu popierania Skarbu narodowego, zostającego pod opieką i kontrolą Ministerstwa skarbu. Dla ułatwienia składania ofiar chodzić będą Panie po domach. Celem uniknięcia nadużyć, zaopatrzone one będą w legitymacje urzędowe, któremi wykazywać się powinne.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro o godzinie 7 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu. Na porządku dziennym między innemi dalszy ciąg sprawozdania z administracji teatru miejskiego za r. 1920/21.

— **Wielki wieczór autorów** urządzony staraniem zawodowego Związku Literatów, zapowiada się świetnie. Wieczór ten, którego czysty dochód przeznaczony jest na wyjazd chorego dziennikarza, odbędzie się we środę, 25 b. m. o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. W wieczorze recytacyjnym wezmą udział pp.: Czernowa, Cwiklowski, Gella, Grabiński, Hemar, Jampolski, Jedlicz, Kazecka, Maykowski, Mirski, Nittman, Rolle, Pychlowski, Schroeder, Schwarzówna, Wasylewski, Zahradnik, Zbierzchowski i Żypowski.

— **Śladem Kapitana z Köpenicku.** Pod tym napisem ukazała się u nas wzmianka o zajściu na stacji kolejowej Przemyśl-Bakończyce, mianowicie o aresztowaniu stróża nocnego Complaka przez fałszywych policjantów i okradzeniu następnie kilku wagonów kolejowych. Otóż okazuje się obecnie, że doniesienie tej treści, otrzymane we Lwowie, było nie prawdziwe. W wymienionym dniu pełnił obowiązki stróża nie nocnego lecz dziennego t. j. do 6. godziny wieczór, udając się po odbyciu tejże do domu pociągiem osobowym i nikomu nawet nie wspominając o żadnem zajściu. Dopiero na drugi dzień wieczorem opowiadział policjantowi tę bajkę, który niedowierzając zapytywał się Kierownictwa stacji, czy opowiadanie owo zasługuje na uwagę. Zresztą na stacji Przemyśl-Bakończyce od roku żadnej kradzieży lub włamania nie było.

— **Wyprawa do bieguna południowego,** która odbyła się na okręcie „Belgica" w latach 1897—1899, była przedmiotem odczytu, wygłoszonego przez jednego z jej uczestników, prof. Henryka Arctowskiego. „Belgica" wprawdzie do bieguna nie dotarła, wyprawa jej jednak, w której brał też udział Roald Ammudsen, późniejszy odkrywca bieguna, dała wiele cennego materjału naukowego i obserwacyjnego. Przez cały niemal czas podróży śmiali jej uczestnicy znajdowali się w niebezpieczeństwie życia, zagrażały im bowiem bądź góry lodowe, bądź śmierć wśród olbrzymich pól lodowych. Dwóch podróżników nie wytrzymało też trudów wyprawy i ci zostali na wieczny spoczynek w smutnej krainie podbiegunowej. Inni wrócili, aby dalej prowadzić dzieło swoje i stać się pionierami badań antarktycznych.

— **Kosztowności pozostawione na Węgrzech** będą zwrócone. Otrzymujemy następujące pismo:

Wzywam obywateli polskich, którzy wyjechali transportem repatrjacyjnym w kwietniu i maju 1920 r. z Debreczynu i Nyiregyhaza do Polski, pozostawiwszy kosztowności swoje na Węgrzech, aby podali mi w najkrótszym czasie swoje adresy, gdyż władze węgierskie, po ściągnięciu należnych podatków, kosztowności te w najbliższym czasie wydadzą. Dr. Antoni Steiner, doradca prawny Poselstwa Polskiego, Budapeszt, V. Balvany utca 16.

— **Otwarcie Muzeum Narodowego w Warszawie.** Wczoraj w południe odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum Narodowego, jakie mieści się w domu miejskim przy ul. Podwale i zajmuje 50 pokoji na 2 frontowych piętrach. Na uroczystość przybyli Prezydent Ministrów Ponikowski, Marszałek Sejmu Trąmpczyński, przedstawiciele niedomagającego Naczelnika Państwa generalny adjutant gen. Jacyna i szef kancelarji Stanisław Car, prezydent Rady miejskiej Ignacy Baliński, Ministrowie, przedstawiciele wojskowości, sztuki, nauki, literatury, prasy i t. d.

— **Fantastyczne cyfry.** Według zestawień pism rosyjskich, bolszewicy stracili od chwili zagarnięcia władzy w Rosji, t. j. od 7 listopada 1917, więcej Rosjan, niż zginęło ich podczas wielkiej wojny światowej.

I tak, z rozkazu władz sowieckich stracono: 1215 duchownych, 28 biskupów, 6775 profesorów i nauczycieli, 8800 lekarzy i ich asystentów, 54.650 oficerów, 10.500 oficerów żandarmerji i policji, 260.000 szeregowców, 48.500 żandarmów i policjantów, 12.950 właścicieli ziemskich, 355.250 przedstawicieli inteligencji różnych zawodów, 192.350 robotników, 815.100 włościan.

Razem więc ofiarą niebywałego w dziejach świata teroru padło dotychczas 1,766.118 osób!

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na nieszczęśliwych Sybiraków: Zofja Kolbuszowska 1000 Mk., Sozańska Kazimiera 200 Mk.

Na internat Zakłu głuchoniemych: Leopold Baczewski, prezes Izby handlowej i przemysłowej 20.000 Mk.

Na pomnik Konopnickiej: Kuratorjum O. S. L. przesyła 10.400 Mk., nadesłanych przez Radę szkolną powiatową w Grybowie.

Komunikaty.

— **Posiedzenie** Tygodnia zbiórki dla repatrjantów. W piątek, 20 b. m. odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej posiedzenie, zwołane przez Tow. Czerwonego Krzyża w sprawie Tygodnia zbiórek na rzecz repatrjantów. Początek o godzinie 4·30 popołudniu, a nie o godzinie 6, z powodu posiedzenia Rady miejskiej.

— **Z Koła T. S. L. im. Asnyka.** W piątek 20 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Koła Asnyka T. S. L.

Celem obsadzenia zwyczajnej katedry maszynoznawstwa ogólnego w Politechnice lwowskiej, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 1 marca 1922.

Podania mają być wystosowane do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie i zaopatrzone w opis życia kandydata, świadectwa odbytych studjów, zajęć w praktyce, w prace naukowe i inne dokumenty, jako też dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Podania i załączniki (zaopatrzone przepisanymi znaczkami stemplowymi) należy wnosić do rektoratu Politechniki lwowskiej, przed upływem terminu konkursu.

Z Rektoratu Politechniki lwowskiej.
Lwów, dnia 17 stycznia 1922.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we czwartek o godz. 7 „Tannhäuser“, opera w 3 aktach R. Wagnera.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we czwartek „Nora“, sztuka w 3 aktach Ibsena.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we czwartek „Hiszpański słowik“, operetka w 3 aktach L. Falla.

Lutnia - Macierz wykona w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 12 w południe w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego Wielki koncert polskich kolend. Program obejmuje najstarsze polskie kolendy od XV. wieku po ostatnie czasy. Koncertem dyryguje dr. Adam Sołtys a współdziałają jako soliści dr. Zofia Drexlerówna i Stanisław Lipanowicz, tudzież orkiestra Teatru miejskiego. Lutnia Macierz chcąc zapoznać jak najszersze warstwy publiczności z rozwoje polskich kolend, ustanowiło jak najniższe ceny wstępu a to po 200 i 100 Mk. za krzesło. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut Seyfarta ul. Akademicka.

Z muzyki.

Wznowiona przed kilku dniami operetka Oskara Straussa p. t. »Dokoła miłości« należy do najbardziej melodyjnych i najzręczniej ułożonych dzieł autora licznych utworów o charakterze typowo wiedeńskim. Zwolennicy wesołej muzyki odnajdą tam sporo tanecznych motywów, harmonizowanych z pewną finezją a instrumentowanych umiejętnie, grupujących się około lotnego walczyka, ibrmy zazwyczaj dominującej w kompozycjach tego rodzaju.

Słabą stronę tego dzieła stanowi natomiast libretto pp. Bodanskyego i Thelena o treści zużytej już »mutatis mutandis“ niezliczone razy, pozwalające niestety słuchaczowi już w pierwszej odsłonie odgadnąć cały przebieg stereotypowej bajeczki przyozdobionej zawikłaniami dość banalnemi.

Artyści wywiązali się ze swych zadań z humorem a część muzyczna wypadła pod batutą p. Romana Wojnarowicza — z wyjątkiem dość rubasznej niedostatecznie jeszcze okrzesanej gry zespołu orkiestralnego — również nienagannie.

Artystyczny śpiew i doskonała — jak zwykle — gra p. Heleny Miłowskiej, współudział p. Felicji Brzeskiej i p. Filipa Kaligowskiego w części wokalnej, oraz tryskająca humorem gra sceniczna pp. Wacława Sowińskiego, Alfreda Kowalskiego i Henryka Helskiego-Kowalskiego dopomogły operetce Straussa do odniesienia ponownego sukcesu na scenie lwowskiej. Umiejętnie inscenowane tańce w drugiej odsłonie przyczyniły się również do podtrzymania wesołego nastroju w audytorjum.

Zespół orkiestralny w teatrze »Nowości« domaga się stanowczo powiększenia — a raczej — wprowadzenia sił lepiej odpowiadających swemu zadaniu. Widownia była szczelnie zapełniona.

Fr. Neuhauser

Kronika krakowska.

(Pogrzeb ś. p. Zygmunta Sarneckiego. — Najstarsi ludzie w Krakowie. — Rada miejska dawniej a dzisiaj. — Gen. Szeptycki komandorem Legii honorowej francuskiej).

Kraków, 16 stycznia.

(Dr.) Przed kilku dniami odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. Zygmunta Sarneckiego, ongi głośnego komedjopisarza i literata, a zawsze wykwintnego przedstawiciela kultury francuskiej w naszem piśmiennictwie. Orszak pogrzebowy sunął w godzinach przedpołudniowych od Zakładu Helclów, gdzie zmarł ś. p. Nestor literatów polskich, przed teatr im. Słowackiego, a następnie na odległy cmentarz Rakowicki. Przed teatrem wygłosili słowa serdecznego pożegnania dyrektor teatru Trzciński i prof. Flach, imieniem Związku literatów.

Ś. p. Sarnecki, choć przeżył o długie lata swe pokolenie, jednakże miał w Krakowie liczne zastępy znajomych i przyjaciół. Nie pospieszyli wszakże oddać mu ostatniej posługi. Nieliczni uczestnicy pogrzebu w drodze na cmentarz kolejno znikali i obok najbliższej rodziny niewiele tylko osób towarzyszyło czarnemu, czterokonnemu karawanowi do cichego, białą zimową szatą okrytego grodu zmarłych. Smutny przykład zapominania o tych, co opuszczają nas na wieczny czas...

Ś. p. Sarnecki był znaną osobistością w Krakowie, z którym się żył i należał do paru najstarszych ludzi w mieście. Po jego zgonie pozostało jeszcze dwóch wybitnych starców, co przekroczyli ośmdziesiątkę: Marjan Dubiecki, członek Rządu narodowego z r. 1863 i Stanisław Koźmian, ongi redaktor „Czasu“, filar stronnictwa konserwatystów krakowskich i świetny dyrektor teatru krakowskiego.

Chwila bieżąca, przynosząca z sobą nowe zagadnienia, roztaczająca nowe horyzonty na sprawy doniosłego znaczenia, absorbuje zupełnie umysły. Nikt nie przypomina sobie i nie chce przypomnieć jak bywało dawniej i czy minionych form życia publicznego nie powinno się i dzisiaj stosować. Weźmy n. p. politykę miejską, walki stronnictw na terenie Rady miejskiej. Jakże inaczej one teraz się przedstawiają! Dawniej mieliśmy niby parlament angielski, miejskich torysów i whigów. Dziś poza silnym liczebnie obozem mieszczańskim, wiele małych grup zwalcza się zaciekle i przelicytowuje dla popularności w oczekiwaniu nowych wyborów. Stosownie do tego i ton przemówień na Radzie miejskiej jest inny, krzyżują się osobiste inwektywy i docinki, stosuje się też obstrukcję z parugodzinnemi mowami. Rzecz prosta, że tego rodzaju obrady nie odznaczają się powagą, a hałas często zagłusza powzięte uchwały. Przed niedawnym czasem jeden z socjalistycznych radców ostrzejszego tonu postawił wniosek, że Rada czyni odpowiedzialnym Wojewodę Gałeckiego(!) za stosunki bezpieczeństwa w mieście. Wśród rozgwaru i hałasu sprawozdawcy dziennników nie dosłyszeli, że wniosek upadł i nazajutrz umieściły tę „sensacyjną“ uchwałę Rady miejskiej. Takich lapsusów bywa więcej, dzięki poziomowi obrad dzisiejszej Rady miejskiej.

Karnawał już u nas w pełni. Mieliśmy wiele mniejszych zabaw, a wśród nich i kostjumowe. Syndykat dziennikarzy krakowskich zabiega około urządzenia dorocznej reduty prasy. Odbędzie się ona w salach prześlicznie odnowionego starego teatru dnia 1 lutego — a tradycja tych redut gwarantuje masowy napływ gości, gdyż na nich bawi się zawsze „najlepsze towarzystwo“ krakowskie, a któżby chciał nie przybywając na redutę, uznać się za wykluczonego z „najlepszego towarzystwa“?

W niedzielę, dnia 15 b. m. na Rynku krakowskim, w historycznem miejscu opodal kamienia przysięgi Kościuszki, odbyła się piękna uroczystość. Oto inspektor armji, generał broni Stanisław Szeptycki został odznaczony komandorskim krzyżem Legji honorowej francuskiej. Przypięcia krzyża dokonał generał francuski Trouyo. Uroczystość odbyła się w obliczu wojsk wszystkich rodzai broni i dostojników wojskowych i cywilnych z Wojewodą krakowskim na czele.

Wysokie odznaczenie gen. Szeptyckiego przyjęte zostało z żywem uznaniem. Należy on bowiem do tych luminarzy naszej armji, którzy na każdym posterunku chlubnie i z poświęceniem pełnili swe obowiązki i zdobyli sobie głęboki szacunek i gorącą sympatję społeczeństwa bez względu na różnice partyjne. Gen. Szeptycki nie dopuścił, by go mieszano do walk stronniczych i dzięki też temu wysoko utrzymał swój autorytet dowódcy, całą duszą oddanego swym wojskowym zadaniom.

Pełne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej.

(na) Wczoraj o godz. 5 odbyło się w wielkiej sali Izby handlowej i przemysłowej plenarne posiedzenie jej członków pod przewodnictwem prez. L. Baczewskiego.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia i przyjęcia do wiadomości sprawozdania z czynności Biura Izby za czas od 7. grudnia 1921 do 18. stycznia 1922 i sprawozdania z czynności „Oddziału ruchu handlowego“ za ten sam czas, rozwinęła się ożywiona dyskusja nad sprawami aktualnemi, dotyczącemi handlu i przemysłu. W dyskusji zabierali głos pp.: Schulzmann, Wolski, Sulimirski, Frenkel, Neumann i i.

Po dyskusji przyjęto następujące wnioski:

1) Prez. Izby zainterweniuje u rządu, by w ruchu eksportowym ustanowiono jednakową taryfę kolejową dla surowców naftowych i ich dezyderatów. (P. Schutzmann).

2) Izba zwróci się do Minist. handlu i przemysłu, aby istniejąca w Warszawie przy ulicy Jasnej Komisja węglowa, jako działająca na szkodę przemysłu, została zniesiona bez względu na politykę. (P. Frenkel).

3) Izba zwróci się w drodze telegraficznej do Min. handlu i spraw zagr., aby Lwów został wymieniony w traktacie handlowym z Rosją jako miasto handlowe dla handlu transitowego z Rosją. (Prez. Neumann).

4) Izba sprzeciwia się wszelkim zakusom, dążącym do podniesienia ceny węgla. Wszystkie te wnioski uchwalono jednogłośnie.

Wniosek p. Horowitza, aby reaktywować w łonie Izby biuro kolejowe został odesłany do komisji kolejowej.

Następnie przystąpiono do wyborów. Prezy-

dentem został ponownie wybrany p. L. Baczewski, wiceprezydentem p. L. Winiarz, prowizorycznym przewodniczącym p. M. Thom. Wybrano też członków stałych komisji Izby, a to kom. dla spraw prezydjalnych, bankowej, górniczo-naftowej, kolejowej, podatkowej i socjalno-politycznej.

Postanowiono wnieść memorjał do warszawskiej Dyr. P. K. O. w sprawie utworzenia we Lwowie osobnego jej oddziału i upoważnić prezydjum, by poczyniło wszelkie kroki potrzebne dla dopięcia tego celu. Wybrano na propozycję Magistratu lwow[illegible] kandydatów na znawców sądowych dla os[illegible]ania gruntów, mogących uledz wywłaszczeniu w r. 1922, na rzecz kolei żelaznych, dróg wodnych i regulacji rzek.

Przyznano subwencje: szkole uzupełniającej przemysłowej w Sanoku (10.000 mp.); bursie rzemieślniczo-handlowej im. św. St. Kostki w Kołomyi (10.000 mp.); bursie Dekerta we Lwowie (30.000 mp.); lwowskiej Szkole handl. (15.000 m.); Komitetowi chłodniczemu w Warszawie (4.000 mp.); Zarządowi Koła T. S. L. w Kołomyi na szkołę handlową (10.000 mp.), oraz na bursę (10.000 mp.).

Na tem posiedzenie jawne zamknięto.

Gospodarstwo i handel.

Towary niezbędne dla Ukrainy.

Rada Komisarjatu ludowego dla handlu zagranicznego U. S. R. R. zatwierdziła zamówienienia, zgłoszone przez poszczególne Komisarjaty i inne centralne instytucje państwowe na towary, jakie niezbędnem jest zakupić dla Ukrainy zagranicą.

Zamówienia owe w walucie przedwojennej wynoszą:

Komisarjat Ludowy Aprowizacji	2,809.785	r. s
„ „ Rolnictwa	40.000	„
„ „ Ochrony zdrowia	44,047.162	„
„ „ Handlu zagran.	2,173.451	„
„ „ Poczty i telegr.	340 410	„
Południow. Okr. Kolei żelaznej	1,386.330	„
Centr. Urząd Przemysłu rybnego	365.454	„
„ „ „ leśnego	328.741	„
„ „ „ tabacznego	560.721	„
„ „ „ solnego	29.609	„
„ „ „ włókiennicz.	275.324	„
„ „ „ spożywczego	326.440	„
„ „ „ tłuszcz. rośl.	31.075	„
Wszechukraiński wydział elektr.	7.993.464	„
„ „ poligraf.	252.248	„
Centr. Urząd Przemysłu węglow.	1,605 076	„
„ „ „ metalowego	7,388.907	„
„ „ „ chemicznego	549.352	„
„ „ Wielkiego przemysłu	113 380	„
„ „ Przemysłu skórzanego	1,834.130	„
„ „ „ torfianego	420.189	„
„ „ „ cukrownicz.	218.895	„
„ „ „ domowego	103.330	„
Wszechukr. Kom. Państw. budow.	28.120	„
„ Wydział nauk. techn.	35.476	„
Centr. Rada związk. zawodowych	16,419.150	„

Pozatem Rada zatwierdziła dodatkowe zamówienia Komisarjatu ludowego dla handlu zagranicznego na sumę 241.494 rs. i Komisarjatu ludowego rolnictwa na szczepionkę przeciwko chorobom infekcyjnym bydła na sumę 15.000 rubli.

Nowe znaki pieniężne na Ukrainie. W celu uproszczenia obrachunków pieniężnych pomiędzy poszczególnemi republikami federacji sowieckiej, rada komisarzy ludowych U. S. R. R. przyjęła postanowienie, na mocy którego nowe znaki pieniężne R. S. F. S. R. z napisem „Państwowe znaki pieniężne wzoru 1922 r.“ zostają wprowadzone i na Ukrainie. 1 rubel nowych znaków pieniężnych równa się 10.000 rubli biletów kredytowych i znaków wymiennych poprzednich emisyj. Nowe znaki pieniężne będą następującej wartości: 50 kop., 1, 3, 5. 10, 25, 50, 100, 250, 500 i 1000 rubli.

Kapitał zagraniczny w spółkach akcyjnych. W Ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się narada w sprawie udziału kapitałów zagranicznych w polskich spółkach akcyjnych oraz zagranicznych spółek akcyjnych w życiu gospodarczem Polski.

TELEGRAMY.

Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Wilno. (AW.) Z pasa neutralnego nadeszła następująca wiadomość: Dnia 12. stycznia żołnierz litewski stojąc na posterunku granicznym zastrzelił 2 dzieci. które szły ze wsi Mitkańce do litewskiej szkoły w Giedroiciach. Przyszedłszy na terytorjum pasa neutralnego dzieci okazały przepustki żołnierzowi armji litewskiej. Żołnierz pozwolił dzieciom iść dalej, gdy jednak oddaliły się nieco wystrzelił z karabinu i zabił jedno dziecko. — Drugie podbiegło celem okazania przepustki, — żołnierz tym razem zabił drugie.

W Kowieńszczyźnie rozszerzaja tendencyjne wieści o grożącem najściu wojsk polskich na Kowno i Kłajpedę od strony Jezior Mazurskich. — Jakgdyby dla nadania powagi tym baśniom **wojskowe władze kowieńskie zarządziły ostre pogotowie wzdłuż granicy z Litwą Środkową.**

Wilno. (AW.) Sejm kowieński uchwalił w 3 czytaniu ustawę o reformie rolnej.

Wilno. (AW.) Wobec bliskiego terminu zlikwidowania Komisji kontrolnych L. N. przy delegaturze rządu polskiego powołana została do życia specjalna komisja rzeczoznawców, celem opracowania materjału statystycznego dla podziału pasa neutralnego. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się w czasie najbliższym.

Wilno. (AW.) Kowieńska „Wolnaja Litwa“ podaje projekt konstytucji państwa litewskiego, przyjęty przez komisję Sejmu Ustawodawczego. Według konstytuci państwo litewskie ma być republiką demokratyczną. Projekt wprowadza również prawo inicjatywy ustawodawczej obywateli. 25.000 obywateli, mających prawa wyborcze może wnieść do Sejmu wniosek, który Sejm jest obowiązany rozpatrzyć.

STOSUNKI ANGIELSKO-FRANCUSKIE POPRAWIŁY SIĘ.

Leafield. (Radio). Ostatnie rokowanie angielsko-francuskie. — zdaniem Lloyda George'a — przyczyniły się do zupełnego wyjaśnienia sytuacji. Angielska opinia stoi obecnie zdecydowanie na gruncie zbliżenia angielsko-francuskiego. — Program Poincarego nie budzi obecnie niepokoju w Anglji, gdyż nie zawiera znamion skierowanych przeciwko porozumieniu z Anglją. Różnice są raczej natury formalnej, niż istotnej.

POPRAWKI GRANICZNE NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT.) Dzienniki donoszą, że miejscowość Stodoły i Górki w powiecie rybnickim przyznane decyzją genewską Niemcom i miejscowości Raszczyce i Adamowice w pow. raciborskim, przydzielone Polsce porozumiały się między sobą w tym kierunku, aby zwrócić się do komisji granicznej i Rady ambasadorów o poprawienie granicy w tej okolicy w ten sposób. aby pierwsze dwie miejscowości przyznano Polsce. a drugie dwie Niemcom. Żądania swe motywują te gminy względami gospodarczymi. a przedewszystkiem dostępem do najbliższej stacji kolejowej, do miasta powiatowego. Delegacja międzysojuszniczej komisji granicznej bawiła w powyższych miejscowościach i przyjęła wnioski wyż wymienionych gmin, oświadczając, że będą one rozpatrzone i przesłane Radzie ambasadorów.

Giełda zbożowa.

Lwów. (AW.) Wczorajsze zebranie giełdy zbożowej było licznie odwiedzane, uczestniczyli także kupcy z prowincji. — Większe transakcje w życie po cenie 7335, franco stacja Bełz i Rawa, tudzież w wyce po 5.500 i 6.000 franco stacja Kopyczyńce. — Za pszenicę zaśniedzoną ofiarowano 10.300. Tendencja w życie i pszenicy silniejsza. — Nasiona wiosenne poszukiwane. — Ceny przeważnie utrzymane. Groch Victoria znacznie droższy. — Usposobienie ożywione.

Następne zebranie odbędzie się w piątek, 20. bm. o godz. 11. rano.

Maria Bańkowska. 30

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Monika odwiozła sama córkę do Neapolu, zaopatrzyła suto w pieniądze i garderobę, poleciła pisać, zwracać się w każdej potrzebie i odjechała. Mimo tego, że przywiązała się do niej, odetchnęła z ulgą powróciwszy sama do domu; te ciągłe rozterki, nieustanne przykrości wpływały na nią denerwująco, psuły jej nietylko stosunek do Henryka, ale i pracę sceniczną, a ona teraz pracować musiała podwójnie, aby się na poziomie utrzymać, bo już nie wystarczyło wyjść na scenę, uśmiechnąć się, zaświecić świeżą buzią i młodzieńczemi ruchami. Coraz częściej pojawiały się w recenzjach serdeczne zwroty, że artystka jest „zawsze młoda“ i „jeszcze“ młoda.

Stosunki tak się układały, że przez kilka sezonów letnich była zaangażowaną na gościnne występy do rozmaitych modnych miejsc kuracyjnych; nie było więc mowy o tem, aby Irenkę do kraju sprowadzać. Listy ze San Felice przychodziły raz na miesiąc; w treści ich nie było nic niepokojącego. Odpowiadała na nie jak umiała najlepiej i najserdeczniej i wyobrażała sobie, że w najrozumniejszy sposób rozwikłała sytuację i wyszła z chwilowego trudnego położenia.

III. PURPUROWA RÓŻA.

W wirydarzu klasztoru San Felice był szpaler róż, zasadzony ręką mniszki, która umarła młodo i której nie pochowano we wspólnym grobie sióstr. Poza bluszczowym płotem małego Campo Santo wśród pnących drobnych róż kryła się mała mogiłka z napół zatartym napisem „Rosalba“.

Kwitły tam róże białe jak śnieg, o zamkniętych, stulonych zawsze pękach i takie, których pozorna białość kryła gorący rumieniec ośrodka i róże o namiętnej, gorącej bladości ambry. Kwitły tam złote Marechal Niel, których woń jest marzeniem nieutulonej nigdy tęsknoty, a miękkość płatków słodyczą pieszczot nieznanych nigdy i szkarłatne Gloire de Dijon, podobne spragnionym nigdy niesytym wargom i różowe la France, jak rozkosz łatwa z uśmiechu zrodzona, a przy nich rósł krzew. zwany „Lucrèce Borgia“, na którym zakwitał jeden tylko kwiat: róża ogromna, ciemnopurpurowa, prawie czarna, o woni przejmującej, tak silnej, że się czemś namacalnem prawie wydawała, bo się kładła na oczy jak mgła, albo jak woal wonnościami przesycony.

Wieczór wiosenny zapadał nad salerneńską zatoką; biały klasztor przyczepiony do skał nadmorskich grał wszystkiemi szybami w ostatnich odblaskach zorzy, cienie kładły się już na falach, omywających białe, szerokie, wiodące ku górze schody. Skały kaprejskie zaświeciły, jak wykute ze złota, a potem gasnąć poczęły i zasnuwać się mgłą fiołkową.

Po ogrodzie rozbiegły się pensjonarki na ostatnią, wieczorną rekreację. Było ich kilkanaście w wieku od 12 do 17 lat; były ubrane jednakowo, w białe marynarskie bluzy i granatowe w fałdy układane spodniczki, ale mimo tego obowiązkowego szablonu, każda z nich zachować zdołała odrębną, charakterystyczną sobie cechę. — Cztery Angielki, córki lorda Harvey, są najzgrabniejsze i najsilniejsze ze wszystkich, przytem mają prześliczną, brzoskwiniową cerę; najpiękniejsza ze wszystkich Rose de Bonnivet posiada bajeczną, ogólną zazdrość wzbudzającą bieliznę. Ruth Richards, bogata Amerykanka dba przedewszystkiem o eleganckie obuwie i najcieńsze gatunki jedwabnych pończoch; dwie Rosjanki, Wiera i Nadja Rachmaninow, lubują się w błyskotkach, zaś Giola Aquaviva siedemnastoletnia, ale już o rozkwitłej, przepysznej urodzie Włoszka, ma przecudne, stare klejnoty rodzinne. Mała Solweig Larsen, jasnowłosa, jasnooka Dunka wyróżnia się od innych ogromnym wdziękiem i dziecinną prostotą, zaś Irenka Tarłowiecka, jedyna tutaj Polka ma najpiękniejsze ręce i najzgrabniejsze stopy.

Dziewczęta otoczyły zwartem kołem szpaler róż; wolno im zrywać te kwiaty i gospodarować na grzędzie jak u siebie w domu; z róż tych nie wije się wieńców do kaplicy, ani nie sypie się ich podczas procesji do stóp niosącego monstrancję księdza... Każda więc z nich wyciąga rękę po ulubiony kwiat i wygląda to tak, jakby trzymały w ręku — swoje własne dusze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 175/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Cebryk z m. Mościowska z Łałka górnego wniosła o uznanie Józefa Šipea za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i Fedia Tereszkiewicza wynika, że Józef Šipee jako szeregowiec 77 pp. b. armii austrjackiej w jesieni 1914 brał udział w w bitwie nad Wisłą w okolicy Niska i Rudnika i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, prawdopodobnie więc nie żyje. W myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Józefowi Jaremie adwokatowi w Starym Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 18. lipca 1921. 94

T. 409/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Paranka z Waniowskich Woch z Wojatycz wniosła podanie o uznanie syna jej Michała Giłko Waniowskiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i przesłuchanego świadka Iwana Panko wynika, że w roku 1915 walczył Michał Giłko Waniowski na froncie włoskim. W miesiącu grudniu 1915 r. trafiony został granatem i jako ranny zabrany z linji bojowej lecz w drodze do szpitala miał umrzeć. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Giłko Waniowskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi [illegible] adwokatowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 12. listopada 1921. 95

T. 37/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Łczyszyn z Pianowic wniósł o uznanie brata Michała Łczyszyna za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy, przesłuchanych świadków Antoniego Strojnego, Kataryny Kulbaka i Pawła Lecha oraz poświadczenia Urzędów gminnych w Biskowicach i Pianowicach wynika, że Michał Łczyszyn został w jesieni r. 1914 zabity przez wojska rosyjskie i pochowany na cmentarzu w Biskowicach bez współudziału księdza, który przed inwazją rosyjską wyjechał. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Łczyszyna. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Józefowi Serwackiemu adwokatowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 12. listopada 1921. 96

T. 157/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja z Petreczków Szlarpowa z Uroża wniosła o uznanie jej męża Romana Szlarpa za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i ks. Michała Horodyskiego, popartych poświadczeniem urzędu gminnego w Urożu wynika, że Roman Szlarp powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 33 pp. obrony krajowej pisał do swej żony kartkę koresp. 22. sierpnia 1914 od tego zaś czasu nie ma o nim żadnej wiadomości — prawdopodobnie więc nie żyje. W myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Lichtensteinowi adwokatowi w Podbużu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lutego 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 27. czerwca 1921. 97

T. 227/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Katrycz z Rypnian wniosła o uznanie męża Onufrego Katrycza za zmarłego. Według zeznań wnioskodawczyni i świadków Ilka Katrycza i Wasyla Semkowicza dostał się Onufry Katrycz jako jeniec żołnierz b. armji austr. do niewoli rosyjskiej w Rosji miał się utopić. Od roku 1918 nie ma o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania Onufrego Katrycza za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Drowi Franciszkowi Filiokow. adwokatowi w Turce wiadomości o powyż. wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922 orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 23. września 1921. 99

T. 83/19/2. Edykt. Michał Horochowski s. Romana i Tekli z Wijatyków, rolnik rz. kat. ur. 29. września 1888 w Kuropatnikach i tam zamieszkały ożeniony 28. października 1912 z Teklą Adamów służył czynnie przy austr. 55 p. p. w ostatniej wojnie austrjackiej, a według zeznań świadka naocznego Michała Osieckiego odbywającego wówczas służbę wojskową przy szpitalu wojskowym epidemicznym w Krasiczynie zmarł w tym szpitalu na cholerę w r. 1914, około Wszystkich Świętych a więc nie później jak w pierwszej połowie listopada 1914. Dla braku dokumentu publicznego na fakt śmierci, wdraża się na wniosek Tekli Horochowskiej postępowanie celem ustalenia śmierci Michała Horochowskiego nastąpionej nie później jak w pierwszej połowie listopada 1914. Ktoby o tymże Michale Horochowskim miał wiadomości winien donieść sądowi najpóźniej do 15. września 1920 a Michał Horochowski sam winien ewentualnie do tego dnia zgłosić się w sądzie lub w inny sposób dać znać o sobie. Po tym dniu sąd rozstrzygnie stanowczo w tej sprawie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 10. maja 1920. 13.

T. 216/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Bojko syn Andrzeja urodzony dnia 5/8 1895 w Torynce, rolnik ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 17 p. o. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się w roku 1918 do niewoli włoskiej i tam umarł dnia 6. lutego 1921 w Lugagno. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 L. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Olny Wełyńkiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 27. października 1921. 173

T. 799/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Adalbert Benedykt 2 im. Niziński syn Jana ur. 23/4 [illegible] we Lwowie, prywatny, ostatnio we Lwowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 80. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń poszedł on w lipcu 1917 na front włoski i wkrótce zaginął, gdyż odtąd niema o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania po myśli § 24 L. 2. u. c. względnie ust. z 31. marca 1918, r., Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Ady Nizińskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i związku małżeńskiego zawartego na dniu 4. sierpnia 1914 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Dawidowi Malzowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16. listopada 1921. 126

T. 165/21/5. Edykt. Mikołaj Pecuch syn Stefana ur. 13/11 [illegible] w Careniowie pow. Busk powołany w r. 1914 do austryjackiego wojska przy 19 p. obrony kraj. i walczył na froncie rosyjskim gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Jacka Hunowskiego miał on polec podczas oblężenia Przemyśla między 16. października a 4. listopada 1914 roku. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Tekli Pecuch jego żony postępowanie na uznanie Mikołaja Pecucha za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Epsteinowi adw. w Złoczowie, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby Mikołaj Pecuch jeszcze żył, ma on Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 30. listopada 1921. 189

T. 368/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Osijczuk syn Grzegorza urodzony 26/1 1891 w Chmielnie pow. Radziechów i tam zamieszkały powołany z pierwszą mobilizacją w r. 1914 do 35 p. austrjackiego piechoty pełnił służbę wojsk. w w Przemyślu i z upadkiem twierdzy dostał w r. 1915 do rosyjskiej niewoli, gdzie przebywał we wsi Słaniańskie koło Taszkentu i w styczniu 1917 widziany był jeszcze przez Jakuba S[illegible]łopa. Od tej pory brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek żony jego Waśki z Hapałów Osijczuk wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Grossowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Złoczów, dnia 26. listopada 1921. 188

T. 288/20/2. Edykt. Mikołaj Zaniewicz syn Michała i Marji z Wojciuhów, rolnik, gr. kat. stanu wolnego ur. 13/1 1896 w Korzeliczach i tam zamieszkały został w sierpniu 1914 wzięty do armii austr. z powodu wojny ostatniej i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Marji z Wojciuhów wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ktoby miał o nim wiadomość ewentualnie on sam, winien donieść to sądowi do 30/4 1922. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 6. sierpnia 1920. 187

T. 615/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Leszczyński syn Macieja urodzony 12 listopada 18[illegible], zamieszkały w Bednarowie Sp. Stanisławów wydalił się przed przeszło 60 laty w niewiadome miejsce i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Jana Hoszowskiego postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Pietrowi Hoszowskiemu w Bednarowie. Michała Leszczyńskiego wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 lutego 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 listopada 1921. 22[illegible]

T. 325/21/3. Jędrzej Memczyk, urodzony w Czesławiu 6 marca 18[illegible] r. syn Hrynka i Parani, wyjechał przed wojną światową za robotą do Kanady i w grudniu 1917 zginął przysypany ziemią. Gdy wobec tego jest prawdopodobne że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Katarzyny Kaszczakowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie aby do 6 miesięcy od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. Drowi Oberhardowi adw. w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 19 września 1921. 25[illegible]

T. 218/21/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Romaniuk urodzony 6 listopada 188[illegible] w Hołotkach zamieszkały w Koszlakach powiat Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej Monarchji austro węgierskiej do czynnej służby wojskowej przy 15 pp. opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Świadkowie i tow. broni Bazyli Juziuk i Jakób Bilicki stwierdzili pośrednio że Dmytro Romaniuk miał polec w bitwie pod Podhajcami w początkach września 1914. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci przeto wdraża się na prośbę żony jego Zofji Romaniuk postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Bobowskiemu adw. w Tarnopolu którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 lipca 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 16 grudnia 1921. [illegible]

T. 156/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Feduk syn Wasyla urodzony 2[illegible] kwietnia 1885, zamieszkały w Podłużu Sp. Stanisławów powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. w r. 1914 odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Feduk w Podłużu postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Drowi Janowi Wierzbowskiemu w Stanisławowie. Nykołę Feduka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział V.

Stanisławów, dnia 25 września 1921. 2[illegible]

T. 354/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Sikora urodzony 5 lipca 1881 zamieszkały w Zborze Sp. Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. w r. 1914 odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Sikory postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Wasylowi Nyżnykowi w Zborze. Iwana Sikorę wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 21 października 1921. 22[illegible]

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 303/21/1. Edykt. Przeciw Tomaszowi Sarnie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Pilźnie przez Józefa Sarnę, Ludwikę z Partaczów Sarna i Wojciecha Sarnę, pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 183 i 47 ks. gr. gm. Mokre przez fizyczny podział, oraz o wydzielenie 1/7 części na dożywocie. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na dzień 19. stycznia 1921 godzinę 9.30 przed poł. w Sądzie tutejszym biuro Nr. [illegible]. Celem strzeżenia praw Tomasza Sarny ustanawia się Panią Marię Lassowską w Mokrem kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Tomasza Sarnę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno dnia 30. grudnia 1921. 49[illegible]

L. 99.845/21. Wezwanie do składania zeznań o dochodzie na rok 1922. W myśl art. 50 ustawy z dnia 16. lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 550) i paragr. 108 rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy z dnia 14. maja 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4[illegible] poz. 298) Izba skarbowa podaje do powszechnej wiadomości, że terminy do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1922 upływają: a) dla osób fizycznych i spadków wakujących (nieobjętych) z dniem 1. marca r. b.; b) dla osób prawnych zaś z dniem 1. lipca r. b. Do złożenia zeznań na przepisanym formularzu (wzór Nr. 21 lub 23) są obowiązane wszystkie osoby fizyczne, spadki wakujące (nieobjęte) i osoby prawne, których ogólny dochód czysty w roku ubiegłym

przewyższa granicę dochodu nie podlegającego podatkowi. Formularze zeznań wydają bezpłatnie właściwe Władze podatkowe I. instancji. Formularze te mogą być również nabywane za uiszczeniem przypadającej należytości w miejscach, które wskaże właściwy inspektorat skarbowy (wzgl. Administracja podatków). Wypełnione formularze zeznań należy składać do tej władzy podatkowej I. instancji, w której okręgu osoby podlegające podatkowi miały miejsce zamieszkania w dniu 15. grudnia roku ubiegłego. Składanie zeznań może być również uskutecznione należycie opłaconym listem poleconym w zapieczętowanych kopertach, bezpośrednio pod adresem właściwej władzy podatkowej I. instancji. Zeznania mogą być składane także ustnie, lecz przyjmowanie takich zeznań uskutecznia tylko właściwa Władza podatkowa I-szej instancji. Niezłożenie zeznania, lub złożenie tegoż po terminie, naraża podatnika na wymiar podatku z urzędu, t. j. na podstawie materiałów jakiemi władza rozporządza (art. 50 ustęp ostatni powołanej ustawy). Kto w powyżej oznaczonym terminie nie złoży zeznania, lub przedstawi w złożonem zeznaniu niezupełne dane, ulegnie grzywnie do 2.000 Mkp. (art. 95 ustawy). Kto świadomie w celu **uchylenia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej, złoży nieprawdziwe zeznanie, które przyczynić się może do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej — o ile nie zagraża kara surowsza w myśl powszechnej ustawy karnej — ulegnie karze pieniężnej od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego, uszczuplonego lub narażonego na jedno lub drugie podatku, albo w drodze sądowej karze pozbawienia wolności do jednego roku** (art. 99 ust.).

Izba skarbowa.

Bugno mp.

Lwów dnia 15 stycznia 1922. 444

SPADKI.

A. XXVIII. 404/21/13-14. Wezwanie nieznanych dziedziców. Paulina Wojnowska zmarła dnia 30. września 1921 nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem Pana adwokata Dra Natana Hermelina kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XXVIII.

Lwów dnia 15. listopada 1921. 375 1—3

A. IV. 425/21/7. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że dnia 13. lipca 1920 w Wołicy polskiej zmarł śp. Antoni Działo, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jana, Józefa i Stanisława Działów nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Jędrzejem Mierzwą ustanowionym dla nieobecnych.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor dnia 7. września 1921. 440 1—3

KURATELE.

L. V. 5/18. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego Oddz. V. w Busku z dnia 21. października 1921 L. V. 5/18 pozbawiono częściowo własnowolności Kościa Hasiuka, zam. w Nieznanowie, a to z powodu niezdolności umysłu. Doradcą ustanawia się Annę Hasiuk z Nieznanowa.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Busk dnia 21. października 1921. 381 1—3

P. 226/5. Zawieszona nad Kałyną Dubej ze Starego Kosowa kuratela z powodu marnotrawstwa uchwałą z dnia 19. listopada 1921 P. 226/5 uchyloną została.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów dnia 3. stycznia 1922. 387

L. I. 2/21. P. I. 122/21. Edykt. Alfreda Drüdinga w Białej pozbawiono częściowo własnowolności z powodu opilstwa i marnotrawstwa. Doradcą tegoż ustanowiono. Rudolfa Schmidta, fabrykanta w Białej.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała dnia 10 grudnia 1921. 386

P. 122/21. Edykt. Sąd powiatowy w Krośnie ustanawia kuratelę nad Wojciechem Brańskim w Polance z powodu stwierdzonego przez Sąd tutejszy marnotrawstwa. a kuratorem ustanawia Antoniego Klatkę w Toroszówce.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno dnia 29. grudnia 1921. 285

P. 401/21. Edykt. Dmytro Marcin syn Michała z Jarhorowa został z powodu choroby umysłowej pozbawionej własnowolności całkowicie. Kuratorem ustanowiono Fedia Braszkę z Jarhorowa.

Sąd powiatowy.

Monasterzyska dnia 29. listopada 1921. 278

P. 77/21/2. Edykt. Sąd powiatowy w Dobczycach Agnieszkę Twardoszówne z Wiśniowy pozbawia całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem teiże ustanowiono Jana Twardosza z Wiśniowy..

Sąd powiatowy.

Dobczyce dnia 9. września 1921. 343

P. 309/21. Edykt. Mikołaj Szaran z Międzygórza został z powodu choroby umysłowej pozbawiony własnowolności całkowicie. Kuratorką ustanowioną żonę jego Marię Szaran z Międzygórza.

Sąd powiatowy.

Monasterzyska dnia 14. grudnia 1921. 277

P. 118/21. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego w Ottynii z 15/12 1921 L. 7/21 pozbawiono całkowicie własnowolności Stefana Melnyczuka ze Zakrzewiec z powodu nieudolności umysłowej. Kuratorem ustanowiono Marię Melnyczuk ze Zakrzewiec.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynja dnia 29. grudnia 1921. 275

UPADŁOŚCI.

S. 2/12/221. Obwieszczenie. Konkurs do majątku prot. firmy Hurtowny skład win A. M. Ohrenstein w Jaśle został po myśli par. 166 ustęp 1 ord. konk. zniesiony.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło dnia 22. grudnia 1921. 4

S. 4/12/86. Obwieszczenie. Konkurs do majątku Izydora Meldauera w Jaśle został po myśli par. 166 ust. 1. ord. konk. zniesiony.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło dnia 22. grudnia 1921. 7

S. 3/12/84. Obwieszczenie. Konkurs do majątku Sary Schädel w Jaśle został po myśli par. 166 ust. 1 ord. konk. zniesiony.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło dnia 22. grudnia 1921. 45

S. 26/13/182. W sprawie upadłości firmy prot. Józef Langer we Lwowie, oraz osobiście odpowiedzialnych spólników Józefa Langera i Oskara Franka wyznacza się audjencję na dzień 31. stycznia 1922 o godz. 11 przedpołudniem w biurze Nr. 18. tutejszego Sądu, na który się zaprasza wierzycieli upadłościowych. Przedmiotem porządku dziennego będzie sprzedaż nieściągniętych wierzytelności masalnych w drodze oferty. Strony zawiadomione o audjencji w sposób należyty, nie mogą zaczepiać ustaleń i uchwał, powziętych na audjencji z tego powodu, iż nie mogły brać udziału w rozprawie, również mogą założyć środka prawnego z powodu omieszkania audjencji celem usprawiedliwienia niestawiennictwa.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 30. grudnia 1921. 283

S. 48. 49, 50/12/240. Uchwała Sądu konkursowego. Znosimy konkurs otwarty uchwałą z 15/11 1912 S. 48/12/1 do majątku firmy prot. S. Halpern i Ska, fabryka przetworów papierowych i skład papieru we Lwowie w pasażu Hausmanna, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników tej firmy Scheindli Halpern i Jakóba Gutheila we Lwowie, po dokonaniu rozdziału majątku masalnego wobec braku majątku wystarczającego na pokrycie kosztów postępowania konkursowego i uchylamy równocześnie wszelkie zarządzenia, ograniczające swobodne rozporządzanie majątkiem przez dłużników upadłościowych i zwalniamy komisarza konkursowego, zawiadowcę masy, tegoż zastępcę oraz członków wydziału z ich stanowisk.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 16. grudnia 1921. 436

FIRMY.

Firm. 1380/21. Rg. A. III. 189. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 14. października 1921. Siedziba firmy: Lwów Hausnera 6. Brzmienie firmy: „Reizenbein i Wixel", wyrób i sprzedaż mydła we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż mydła we Lwowie. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od dnia wpisu do rejestru handlowego. Spólnicy: Chaim Reizenbein przemysłowiec we Lwowie ul. Hausnera 6 i Kalman Hersch Wixel przemysłowiec we Lwowie ul. Hausnera 6. Zastępstwo firmy: uprawnieni są obaj spólnicy kumulatywnie. Podpis firmy: w ten sposób, że pod jej brzmieniem uprawniony do podpisania położy swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 12. października 1921. 59

Firm. 444/21. Stow. II. 1403. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych. Siedziba firmy: Podhajce. Brzmienie firmy: Spółka gospodarcza nauczycieli ludowych pow. Podhajce stow. zar. z ogr. por. Na odbytem Walnem zgromadzeniu dnia 2. lutego 1921 1) Zatwierdzono wybór trzech członków Dyrekcji Leizora Freunda jako kierownika Józefa Ladę jako kasjera i Józefa Bonczara jako sekretarza wszystkich z Podhajec w miejsce ustąpionej dyrekcji. 2) Zamieniono nazwę firmy na: Konsum nauczycielski w Podhajcach, stow. zar. z ogr. por. 3) Podniesiono wysokość udziału członków z 10 K. na 500 Mkp. Dzień wpisu 30 listopada 1921.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 8 października 1921. 58

Firm. 283/21. C. II. 59. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: Pomoc Spółka z ogr. por. w Drohobyczu. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) handel ropą i wszelkimi jej przetworami, 2) handel artykułami technicznymi, używanymi w przemyśle naftowym, 3) pośredniczenie w handlu pod 1) i 2) określonym, 4) ułatwienie tego handlu osobom trzecim, a zwłaszcza kupcom, którzy handel ten uprawiali przed wojną, a to przez sprzedaż towarów na kredyt i wyrobienie kredytu u producentów lub w instytucjach finansowych. Wysokość kapitału zakładowego: 1,000.000 Mkp. wpłaconych w całości gotówką do rąk zawiadowców. Forma spółki: Akt notarjalny z daty Drohobycz 5. listopada 1921 Ireg. 90672. Zawiadowcy Izrael Backenroth, Henryk Hoffmann i Leon Pikowski. Kapitał zakładowy 1,000.000 Mkp. został w całości zapłacony. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują dwaj zawiadowcy. Dzień wpisu: 14. listopada 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 14. listopada 1921. 73

Firm. 82/21. Stow. II. 19. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Komarno. Brzmienie firmy. „Narodna Spiłka, towarystwo torhowelno-promysłowe. stowariszenie zarejestrowane" z ograniczoną poręką. Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu w dniu 7. marca 1921. uchwalono zmianę par. 15 i 52 statutu. Członkowie dyrekcji ustąpili: Iwan Senintc. Iwan Liszczyński i Mikołaj Leneć. Członkowie dyrekcji wybrani: Osyp Utrysko. Andrzej Kalmen i Wasyl Kalimca. Wysokość udziału dotąd 5 Kor. obecnie 100 Mkp. Data wpisu: 14. października 1921.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Sambor dnia 14. października 1921. 74

Firm. 282/21. Oddz. B. I. 40. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział B. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Warszawa. Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie. Zmiany firmy: Prowadzącemu rejestr handlowy poleca się, aby zanotował w rejestrze handlowym, że na Walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów dnia 5. sierpnia 1921 uchwalono: a) odwołanie pełnomocnictw udzielonych p. Henrykowi Kolbergowi jako prezesowi Zarządu Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie, oraz p. Leonowi Koroicowi jako zarządzającemu Oddziałem lwowskim tegoż Banku, tudzież że Zygmunt Święcicki i Wacław Wańkowicz. jako nowo wybrani członkowie Zarządu Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie, upoważnieni zostali do zastępowania i podpisywania Banku dla handlu i przemysłu Oddziału w Drohobyczu. Zakład główny: Warszawa filja Drohobycz. Dzień wpisu: 13. listopada 1921.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Sambor dnia 13. listopada 1921. 75

Firm. 204/21. Poj. I. 127. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych: Siedziba firmy: Borysław. Brzmienie firmy: Maurycy Kriegel. przemysł drzewny i przedsiębiorstwo budowlane. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem. Właściciel: Maurycy Kriegel. Pod brzmieniem firmy położy właściciel swój podpis. Dzień wpisu: 7. listopada 1921.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sambor dnia 7. listopada 1921. 76

Firm. 161/21. Stow. I. 139. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowo-kredytowe Drohobycz, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Zmiana statutu: Na Walnem zgromadzeniu odbytem dnia 12. kwietnia 1921 uchwalono zmianę par. 35 statutu, tudzież likwidację Towarzystwa. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Markus Sternbach. Jonas Wagmann i Dr. Jakób Fell. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Markus Sternbach i Jonas Wagmann ponownie, tudzież Abraham Dienstag. Data wpisu: 15. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor dnia 15. listopada 1921. 79

Firm. 254/21. Spd. I. 32. Wpis firmy Spółdzielni Nr. 12, Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Należy wpisać do rejestru Spółdzielni stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Koniuszki siemianowskie. Brzmienie firmy: Spółdzielnia rolniczo-handlowa Strwiąż w Koniuszkach siemianowskich, Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką. Data statutu: 23. października 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie dobrobytu swych członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa oraz współdziałanie w ich rozwoju kulturalnym. Dla osiągniecia tego celu Spółdzielnia organizuje i prowadzi z zachowaniem obowiązujących przepisów wszelkiego rodzaju zakłady handlowe i wytwórcze, w szczególności zaś: 1) kupuje, produkuje i sprzedaje przedmioty i artykuły potrzebne w gospodarstwie rolnem. oraz zakupuje, przerabia i zbywa płody rolnicze. 2) dzierżawi i nabywa realności, 3) otwiera oddziały, magazyny i wytwórnie, 4) współdziała moralnie i materjalnie w pracy kulturalno-oświatowej z rzeszeniami drobnych rolników. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z 3 członków. Na Walnem zgromadzeniu odbytem dnia 16. października 1921 wybrano: Jana Jacyszyna przewodniczącym, Macieja Bondzylaka zastępcą przewodniczącego i ks. Jana Kuźniara kasjerem. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują ważnie dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenia w Czasopiśmie Spółek rolniczych we Lwowie. Udziały członków: 10.000 Mkp. płatne przy przystąpieniu. Jeden członek może posiadać większą ilość udzia-

łów. Odpowiedzialność: udziałami a nadto dalszą kwotą równającą się pięciokrotnej wysokości każdego zdeklarowanego udziału. Przepisy o likwidacji ustawowe. Rok obrachunkowy: kalendarzowy. Data wpisu: 10. listopada 1921.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Sambor dnia 10. listopada 1921. 77

Firm. 288/21. C. I. 68. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: Francuskie Karpackie Towarzystwo naftowe, spółka z ograniczoną poręką. Prokurę udzielono: pp. Drowi Janowi Bajowi, inż. Marcelemu E. Didier'owi, Emanuelowi Goldbergowi, Józefowi Josefsbergowi, Mikołajowi Krasuckiemu, Dr. Stanisławowi Pilatowi i inż. Dawidowi Seelenfreundowi zamieszkałym we Lwowie ulica Krasickich liczba 18a z tem, że do ważności przedsięwziętych przez nich czynności potrzeba zgody, względnie podpisu dwóch prokurzystów. Równocześnie odwołano prokurę udzieloną pp. Henryemu Masson Forestier'owi i Joachimowi Kreppłowi. Dzień wpisu: 16. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor dnia 16. listopada 1921. 85

Firm. 289/21. C. I. 60. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: Schodnicka Spółka naftowa Maurice Guenot, Spółka z ogr. poręką. Prokurę udzielono: pp. Drowi Janowi Bajowi, inż. Marcelemu E. Didier'owi, Lucjanowi Drzażdżyńskiemu, Emanuelowi Goldbergowi, Filipowi Hermanowi, Józefowi Josefsbergowi, Mikołajowi Krasuckiemu, Drowi Stanisławowi Pilatowi, Józefowi Przybyłowiczowi, Adolfowi Henrykowi Rottenbergowi i inż. Dawidowi Seelenfreundowi zamieszkałym we Lwowie ul. Krasickich l. 18a z tem, że do ważności przedsięwziętych przez nich czynności potrzeba zgody, względnie podpisu dwóch prokurzystów. Dzień wpisu: 16. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor dnia 16. listopada 1921. 84

Firm. 164/21. Wpis spółdzielni Nr. 3. Wpisano do rejestru Stowarzyszeń spółdzielczych: Brzmienie firmy: Składnica Kółek rolniczych, Stowarzyszenie spółdzielcze z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba Stowarzyszenia: Turka nad Stryjem. Przedmiot przedsiębiorstwa (par. 2 statutu). Stowarzyszenie ma na celu podniesienie gospodarstwa swych członków: a) przez wspólne nabywanie artykułów potrzebnych im do prowadzenia gospodarstwa domowego i rolnego i dostarczanie ich członkom w sposób hurtowny (Sklepom Kółek rolniczych i innym drobnym sklepom) lub sposobem drobiazgowej sprzedaży przez własne sklepy i oddziały. b) przez wspólne spieniężenie produktów rolnych i wyrobów członków; c) przez produkowanie na wspólny rachunek artykułów gospodarstwa domowego i rolnego. Stowarzyszenie może zakładać oddziały (filje) w okręgu swej działalności wedle postanowień regulaminu (par. 22). Czas trwania Stowarzyszenia: nieograniczony. Znaczenie rodzaju i zakresu odpowiedzialności: odpowiedzialność ograniczona członkowie odpowiadają udziałami i dodatkowo kwotą, równającą się wysokości deklarowanych udziałów (par. 8 statutu). Wysokość udziału wpłat na udział i czas ich dokonywania: Udział wynosi kwotę 300 Mkp. Pierwszy udział ma być wpłaconym przy przystąpieniu przynajmniej w połowie, reszta do roku. Następne udziały w ciągu roku od daty przyjęcia deklaracji (par. 9 statutu). Liczba członków Zarządu: trzech Dyrektorów, trzech zastępców. Czynności prawne Dyrekcji zobowiązują Stowarzyszenie wobec osób trzecich z wyjątkiem wypadków: a) przewidzianych ustawą; b) czynienia darowizn z majątku stowarzyszenia; c) przystępowania do Spółek i Stowarzyszeń z odpowiedzialnością, przewyższającą połowę kapitału udziałowego Stowarzyszenia. Członkowie Dyrekcji są pp. Józef Pulnarowicz, Władysław Jaworski i Walerjan Moszoro, zaś zastępcami członków Dyrekcji są pp.: Józef Jaworski, Martysz, Wilhelm Bajorek i Fryderyk Bartkowski. Po ważności wymienionych pod b) i c) aktów prawnych potrzebne jest upoważnienie ze strony Rady Nadzorczej, zresztą podpisują ważnie za stowarzyszenie dwaj członkowie Dyrekcji. Pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Przewodnik Kółek rolniczych" w Krakowie, względnie innych organów M. T. R. (par. 42 statutu) tudzież „Dziennik urzędowy Ministerstwa skarbu" w Warszawie ul. Leszno 5. Rok obrachunkowy: od 1. stycznia do 31. grudnia każdego roku, pierwszy rok jednak liczyć się będzie od dnia 15. kwietnia 1921 do 31. grudnia 1921. Przepisy o likwidacji: przepisy ustawy (par. 40 stat.) Wpisy szczególne: Rada Nadzorcza składa się z dziewięciu członków.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor dnia 13. sierpnia 1921. 89

Firm. 271/21. Społ. B. I. 44. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Warszawa. Brzmienie firmy: Bank kredytowy w Warszawie, oddział w Drohobyczu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie interesów bankowych. Forma spółki: Umowa spółki z 19. kwietnia 1916. Kapitał zakładowy: 75.000.000 Mkp. podzielony na 75.000 akcji całkowicie wpłacony. Zakład filjalny: Drohobycz, noszący firmę tak samo brzmiącą, do zastępstwa istniejącego Zakładu głównego są uprawnieni: Leonard Bobiński, prezes zarządu Warszawa Sto-Krzyska 30. Józef Wegner, Warszawa Królewska 21, Dr. Kazimierz Hącia, Poznań Plac Wolności 8, członek zarządu: Władysław Heinrich dyrektor Banku Warszawa Nowogrodzka 18, Julian Tołłoczko Krakowskie Przedm. 7, wiceprezes Eryk Lepach Mazowiecka 7, wicedyrektor Jan Zagleniczny członek zarządu Seweryn ów 5, Zygmunt Łypaczewski wicedyrektor z Warszawy Grzybowska 8. Nieobecnego prezesa zastępuje wiceprezes lub członek zarządu, a nieobecnego członka zarządu członek Rady. Prokurę udzielono: dla oddziału w Drohobyczu pp. Romanowi Troszczyńskiemu jako kierownikowi oraz Władysławowi Borowskiemu i Janowi Kontrymowiczowi-Ognińskiemu. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisuje prezes i jeden z członków zarządu. Prokurenci podpisują wspólnie z jednym członkiem zarządu lub obaj razem. Na zasadzie art. 43 ust. Banku plenipotencje wydaje się zawsze z podpisem trzech członków zarządu. Dzień wpisu: 17. listopada 1921.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Sambor dnia 17. listopada 1921. 78

Firm. 667/21. W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy stowarzyszeniu: Towarzystwo spożywcze „Konsum" w Ulanowie, „Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" następujące zmiany: Ustąpili z zarządu: Salke Glanzberg, Samuel Greisman, Chiel Goldmann i Samuel Kurzweil. Wybrani członkami zarządu: Chaim Eder, Hersch Kuhl i Chaim Scheinman jako dyrektorzy, zaś Rafał Graf jako zastępca dyrektora. Wpis ten ogłasza się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów dnia 23. kwietnia 1921. 333

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY S. A.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie uchwaliło dnia 17. sierpnia 1921 podwyższenie kapitału akcyjnego na

Mp. 100,000.000·—

która to uchwała zatwierdzona została postanowieniem Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 14. września 1921.

Na tej podstawie przystępuje obecnie Powszechny Bank Kredytowy do podwyższenia kapitału akcyjnego na razie na

Mp. 70,000.000·—

przez wydanie 350.000 sztuk nowych akcji IV. emisji po Mp. 140·— im.wart.

Gdy objęcie większości akcji zostało już zapewnione, przeto na pozostałą ilość rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCJE

na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo poboru nowych akcyj w stosunku 7 sztuk akcyj nowej emisji na 6 sztuk akcyj I., II. i III. emisji.
2) Akcjonarjusze, chcący wykonać powyższe prawo poboru, winni w terminie do dnia 20. lutego 1922 włącznie przedłożyć w jednem z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych oryginalne akcje I. i II. emisji bez arkuszy kuponowych celem zaznaczenia na nich wykonania prawa poboru, posiadacze zaś akcyj III. emisji, dotąd niewydrukowanej, winni prawo poboru wykonać również w jednem z poniżej wymienionych miejsc subskrypcyjnych za pośrednictwem instytucji, w której za akcje te są uznani.
3) Kurs emisyjny nowych akcji przeznaczonych do rozdziału dla dotychczasowych akcjonarjuszy na zasadzie prawa poboru wynosi Mp. 200·— za sztukę.
4) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 7% odsetkami od 1. stycznia 1922 do dnia wpłaty przy doliczeniu kosztów konfekcji po Mp. 30·— od każdej akcji im. wart. Mp. 140·— oraz podatku giełdowego.
5) Po upływie terminu subskrypcji Dyrekcja dokona w najkrótszym czasie przydziału nowych akcji, które wydane zostaną bezzwłocznie po sporządzeniu sztuk.
6) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1. stycznia 1922 i od tego dnia zrównane będą z akcjami poprzednich emisji. 264

Zgłoszenia przyjmują:

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego Oddziały w Krakowie i Drohobyczu, tudzież Austrjacki Länderbank we Wiedniu.

OGŁOSZENIE.

Rada Zawiadowcza FABRYKI PORCELANY I WYROBÓW CERAMICZNYCH S. A. w ĆMIELOWIE ma zaszczyt zaprosić akcjonarjuszy Spółki na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Spółki, które odbędzie się we Lwowie dnia 4. lutego 1922 r. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego, ul. 3-go Maja L. 9 z następującym porządkiem obrad:

1) **Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i Zarządu z działalności Spółki.**
2) **Podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki z Mkp. 28,000.000·— na Mkp. 100,000.000·— i upoważnienie Rady Zawiadowczej do przeprowadzenia emisji i określenia jej warunków.**
3) **Przeniesienie siedziby Spółki do Warszawy i związana z tem zmiana statutu (§ 5).**
4) **Zatwierdzenie kooptowanych członków przez Radę Zawiadowczą.**

Akcjonarjusze, którzy mają zamiar wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu winni złożyć swe akcje najdalej na 8 dni przed Zgromadzeniem w Kasie Spółki lub w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie lub jego Oddziałach, gdzie otrzymają legitymacje uprawniające do głosu na Walnem Zgromadzeniu.

UWAGA: § 16 statutu.

Celem korzystania z prawa głosu należy złożyć swe akcje najpóźniej na 8 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki lub też w miejscu wskazanem przez Radę Zawiadowczą.

Dołączenie do akcji arkuszy kuponowych nie jest obowiązujące. Akcjonarjusze, którzy wykazali w sposób powyższy służące im prawo głosu, otrzymują imienne karty legitymacyjne z odnotowaną ilością złożonych przez nich akcji oraz z ilością służących im głosów.

Z legitymacji może korzystać nie tylko akcjonarjusz, na którego imię została ona wydana, lecz zarówno i pełnomocnik, posiadający pełnomocnictwo piśmienne.

Każdy akcjonarjusz, mający prawo głosu, władny jest przeglądać spis akcjonarjuszy, którzy wykazali prawo głosu. Spis ten winien być wywieszony w sali, w której odbywa się Zgromadzenie. Wykaz złożonych akcji oraz akcjonarjuszów winien być dołączony do protokołu Walnego Zgromadzenia. 482

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.
Redaktor naczelny: Stanisław Rossowski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zachariasiewicz.